

## NIEMCY – MIĘDZY HAMLETYZOWANIEM A PRZYWÓDZTWEM

Trzecią kadencję rządów Angeli Merkel – rządów sprawowanych przez chadecję (CDU/CSU) wraz z socjaldemokratami (SPD) – determinowało w 2014 r. pytanie, jak dalece dotychczasowe założenia polityki zagranicznej i wewnętrznej RFN sprawdzą się w nowych realiach. Partnerem kanclerz była wszak nie tylko o wiele silniejsza niż liberałowie SPD. Zupełnie inaczej, przede wszystkim z uwagi na kryzys na Ukrainie, prezentowało się też otoczenie międzynarodowe Niemiec. **Zmiana koalicjanta, objęcie przezeń resortu spraw zagranicznych oraz odmienna od chadeckiej socjaldemokratyczna wizja polityki gospodarczej nie wprowadziła jednakże i nie wprowadzi, także w perspektywie długookresowej, istotnych przeobrażeń w polityce zewnętrznej RFN.** Była i pozostanie ona funkcją interesów ekonomicznych państwa, zarówno w UE, jak i poza nią. **Powodem tego jest brak alternatyw oraz dodatkowe czynniki:** pojawiające się pod koniec 2014 r. pierwsze symptomy osłabienia gospodarczego<sup>1</sup>, brak instrumentarium niezbędnego do odgrywania aktywnej roli w stosunkach transatlantyckich, tj. rozwiniętych sił zbrojnych, a także uwarunkowana historycznie niechęć do ich użycia. Nie bez znaczenia jest też unikanie za wszelką cenę przyjmowania przez RFN takiego przywództwa, przede wszystkim w UE, które generowałoby wzrost odpowiedzialności ekonomicznej lub zmusiło Niemcy do jednoznacznego opowiedzenia się po którejś stronie bieżących konfliktów międzynarodowych. **Przywództwo z ograniczoną odpowiedzialnością przynosiło RFN do 2014 r. wymierne korzyści. O ile będzie to możliwe, taka postawa nie ulegnie zmianie w 2015 r.**

### POLITYKA WEWNĘTRZNA – WIELKA KOALICJA 2.0

Rząd SPD i CDU/CSU został zaprzysiężony po raz drugi w okresie sprawowania władzy przez Merkel. Doświadczenia płynące z funkcjonowania pierwszej wielkiej koalicji wskazywały na cyniczne wykorzystywanie socjaldemokratów przez chadecję<sup>2</sup>. Było to jednym z istotnych argumentów dla przeciwników jej zawarcia w samej SPD. W roku 2014 koalicjanci skupili się w związku z tym na obserwacji, w jakim stopniu partner w rządzie gotowy jest do kompromisów. Na obserwacje te

<sup>1</sup> K. Popławski, „Perspektywy pogorszenia koniunktury gospodarczej w Niemczech”, *Analizy OSW* z 15 października 2014 r.

<sup>2</sup> Por. T. Jaskułowski, „Słabe Niemcy w mocnych kobiecych rękach”, *Rocznik Strategiczny 2009/10*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 231.

wpływały kolejne w tym roku wybory: do Parlamentu Europejskiego (PE), do landtagów w trzech krajach związkowych, zmiany w systemie partyjnym oraz sytuacja ekonomiczna państwa.

**Najważniejszą zmianą, dokonywaną ćwierć wieku po zjednoczeniu Niemiec, stały się rozszady w systemie partyjnym.** Popularność Merkel nie przynosiła chędoji takiego sukcesu jak w przypadku wyborów do Bundestagu. Pomimo strat CDU/CSU wygrała co prawda wybory do PE oraz do landtagów w Saksonii i Turyngii, tyle tylko że w tej pierwszej musiała zawrzeć koalicję z SPD. W Brandenburgii i Turyngii socjaldemokraci tworzyli ponadto koalicję z następczynią enerdooskiej komunistycznej SED – Partią Lewicy. Co więcej, reprezentant tej ostatniej, Bodo Ramelow, objął w Turyngii, po raz pierwszy w historii własnej partii, funkcję premiera rządu krajowego. Stało się tak mimo bezprecedensowych protestów ze strony prezydenta RFN<sup>3</sup>. Liberalowie (FDP) przestali być reprezentowani we wszystkich trzech landtagach. Wielka koalicja w Saksonii oznaczała zarazem, iż przestał istnieć ostatni lokalny rząd, w którym obecni byli ich przedstawiciele. Miejsce FDP przejmowała „Alternatywa dla Niemiec” (AfD), konserwatywna i eurosceptyczna, choć odrzucająca zarzut, jakoby była ugrupowaniem negującym podstawy porządku prawnego. Zdobyła ona od 7% (PE) do 12% (landtagi) poparcia. To wszystko sprawia, że pomimo skandali obyczajowych i wywołanych tym dymisji w rządzie osłabiających SPD **Merkel nie będzie miała takiej swobody rząduenia jak w czasach koalicji z FDP.** Otwarte pozostaje zarazem pytanie o możliwą trwałą konkurencję dla CDU/CSU ze strony AfD, która przejmuje elektorat znikającej ze sceny politycznej skrajnej prawicy.

Głównym polem sporów koalicyjnych w 2014 r. stała się polityka gospodarcza. Sprowadzała się ona do łączenia rzeczy niemożliwych, tj. postulowanego przez SPD zwiększenia wydatków socjalnych i oszczędnego gospodarowania budżetem, za czym opowiadała się CDU/CSU. Efektem stały się wymuszone kompromisy. Z formalnego punktu widzenia SPD realizowała swoje obietnice. Wprowadzono możliwość przejścia na emeryturę w wieku 63 lat. Rozszerzono liczbę branż, w których obowiązuje płaca minimalna. Tyle tylko że w przypadku pierwszego rozwiązania jest to możliwe jedynie po odprowadzaniu składek przez 45 lat. Płace minimalne zaś obwarowano wyjątkami. Jednocześnie zaostrzano przepisy dotyczące napływu do RFN cudzoziemców i otrzymywania przez nich świadczeń socjalnych, ryzykując konflikt z Komisją Europejską (KE).

Najważniejsze wskaźniki ekonomiczne dawały co prawda powody do umiarkowanego optymizmu. Inflacja w wysokości 0,2% oraz bezrobocie (4,9%) spadały. Eksport szacowano na 1142 mld euro. Niemcy uzyskały najwyższy dodatni bilans handlowy na świecie oraz najwyższe w historii wpływy podatkowe: 593 mld euro. Odnotowały zarazem najniższy od czterdziestu lat poziom deficytu. Co więcej, w budżecie 2014/2015 tego ostatniego już nie przewidywano – po raz pierwszy od 1969 r. Tyle tylko że wzrost gospodarczy wyniósł jedynie połowę tego, co zakładano, tj. nieco ponad 1%, i spadał. Nadal ponad 40% wydatków budżetu przeznacza

<sup>3</sup> „Joachim Gauck äußert Bedenken gegen Ramelow”, *Der Tagesspiegel* z 2 listopada 2014 r.

się na zabezpieczenie społeczne. Nie przeprowadzono reformy emerytalnej i podatkowej, odrzucając pod koniec 2014 r. postulat obniżenia tych wydatków, zapowiadając przy tym wprowadzenie kolejnych. Płace minimalne oraz wcześniejsze renty, zgodnie z pierwszymi analizami, mogą spowodować dodatkowo likwidację 300 tys. legalnych miejsc pracy<sup>4</sup> i kosztować kolejne 60 mld euro. W 2014 r. chadecja odrzuciła co prawda zgłoszony przez SPD pomysł wprowadzenia emerytury minimalnej. **Pojawienie się na scenie politycznej głosów sceptycznych wobec UE oraz tendencja zwyżkowa SPD może prowadzić do taktycznego podnoszenia przez nią kolejnych postulatów socjalnych. Z jednej strony odbije się to na stabilności koalicji, z drugiej zaś utrwali ekonomizację polityki zagranicznej RFN.**

### POLITYKA ZAGRANICZNA: RETORYCZNA AKTYWNOŚĆ Z DEFICYTEM PRAKTYKI

Żaden gabinet od czasów Gerharda Schrödera, tj. od 1998 r., nie prezentował tyłu zapowiedzi wzrostu niemieckiego znaczenia w polityce światowej co rząd Merkel pod koniec 2013 r. i na początku 2014 r.<sup>5</sup> Wtórował mu prezydent RFN, Joachim Gauck, oczekując odejścia od polityki unikania odpowiedzialności przez Niemcy. Jednakże wspomniana retoryka nic nie zmieniła. **Rząd RFN nie podejmował bardziej aktywnej polityki ani w UE, ani poza nią. Sytuacja ta nie ulegnie zmianie do momentu, w którym kraj znajdzie się w sytuacji bez wyjścia. Uczyni jednak wszystko, aby takowej uniknąć.** Straty ekonomiczne wywołane ewentualnym zaostrożeniem relacji z innymi mocarstwami, np. Rosją, byłyby skrajnie niekorzystne dla gospodarki. Koalicjant chadecji – SPD – stał na pryncypialnym i determinowanym historycznie stanowisku utrzymywania dialogu z państwami podważającymi porządek międzynarodowy, czasem za wszelką cenę<sup>6</sup>. Instrumenty do prowadzenia innej niż zorientowana ekonomicznie polityki w relacjach transatlantyckich, tj. Bundeswehra, nadal były niewydolne i nie cieszyły się zaufaniem społecznym. Polityka europejska stała się poza tym polem wewnętrznych konfliktów personalnych w koalicji.

**Chadecy i socjaldemokraci dążyli w pierwszym roku wspólnego rządzenia do kontynuacji takiej polityki zagranicznej, która była realizowana do 2013 r. i polegała na ochronie interesów ekonomicznych.** Nadal pozostanie ona domeną kanclerz. Poglądy odmienne od niej, formułowane przez reprezentującego SPD szefa MSZ, Franka-Waltera Steinmeiera, pomagają w prowadzeniu dialogu z kluczowymi dla niemieckiej gospodarki państwami takimi jak Rosja i Chiny. Uzupełniają przy okazji mniej koncyliacyjne stanowisko Merkel. SPD zwiększy co prawda liczbę konfliktów z CDU dotyczących stosunków zewnętrznych, wynikać to jednak będzie z jej pozycji w koalicji i **nie wpłynie na lojalność SPD w zakresie ochrony interesów ekonomicznych Niemiec, potrzebnych dla realizacji jej programu socjalnego.**

<sup>4</sup> „Wirtschaftswachstum in Deutschland brems ab”, *Die Welt* z 8 października 2014 r.

<sup>5</sup> „Steinmeier fordert aktivere Außenpolitik”, *Der Spiegel* z 25 sierpnia 2014 r.

<sup>6</sup> „Gabriel gegen weitere Sanktionen”, *Tagesschau* z 16 listopada 2014 r.

## POLITYKA EUROPEJSKA – WEWNĘTRZNE KONFLIKTY W CIENIU ZASTOJU

Niemieckie działania wewnątrz UE w 2014 r. determinowały wybory do PE oraz ustalenie składu personalnego gremiów zarządzających Wspólnotą. W szczególności chodziło tutaj o przewodnictwo KE. Z uwagi na uznanie przez Federalny Trybunał Konstytucyjny w lutym 2014 r. prognozy wyborczej do PE za niezgodny z Ustawą Zasadniczą RFN w wyborach doszło do skrajnego rozproszenia głosów. Chadecja, mimo zwycięstwa, nie tylko była osłabiona wejściem do PE konkurencyjnej AfD. Ponad 6-procentowy wzrost poparcia zanotowała SPD, domagając się od początku 2014 r. przyznania jej kandydatowi, Martinowi Schulzowi, stanowiska przewodniczącego KE<sup>7</sup>. Było to nie do przyjęcia dla Merkel z uwagi na obawy o wzrost znaczenia koalicjanta. Schulz został ostatecznie wybrany na przewodniczącego PE. Stanowisko przewodniczącego KE otrzymał zaś wspierany przez CDU/CSU Jean-Claude Juncker.

Prestiżowa porażka SPD nie była jedynym polem konfliktów. Wspomniany już Juncker, pomimo formalnego poparcia Merkel, nie mógł być do końca pewien nominacji. Wynikało to z nowej roli PE. Jego frakcje prezentowały kandydatów na stanowisko przewodniczącego KE, co z natury rzeczy osłabiało rolę szefów rządów w procesie decyzyjnym w UE<sup>8</sup>. Merkel wstrzymywała się z publicznym poparciem Junckera także z uwagi na opory Wielkiej Brytanii, która była przeciwna tej kandydaturze. To z kolei wykorzystywała SPD do ataków na CDU/CSU. **Pomimo zakończenia sporu SPD będzie najprawdopodobniej wykorzystywać brak pełnego zaufania wobec Junckera do tworzenia z nim taktycznych koalicji przeciwko Merkel.**

Konflikty personalne nie przeszkadzały obu partiom realizować na poziomie bieżących decyzji w UE znanego z lat ubiegłych scenariusza: ochrony niemieckich interesów ekonomicznych i dążenia do oszczędności w gospodarowaniu środkami wewnątrz Wspólnoty. Koalicjanci stosowali przy tym taktykę wzajemnego uzupełniania się. I tak zarówno Steinmeier, jak i Merkel wykluczali przyznanie dodatkowych pakietów pomocowych dla Grecji, łagodzenie zasad paktu stabilizacyjnego albo zatrzymanie polityki oszczędności. Pomimo gestów wskazujących na chęć utrzymania ścisłych relacji z Francją, takich jak zaproszenie szefa niemieckiego MSZ do uczestniczenia w posiedzeniach francuskiego rządu, Merkel nie ustawała w zarzucaniu tamtejszym władzom niedostatecznej gotowości do przeprowadzania bolesnych reform ekonomicznych. Ratyfikacja umów stowarzyszeniowych UE z Ukrainą, Mołdawią i Gruzją nie zmieniła faktu, iż Niemcy nadal stanowiąc odrzucały ich aspiracje do członkostwa we Wspólnocie. Podobnie zachowywano się wobec Turcji. Różnica dotyczyła jedynie złagodzenia tonu. Zmiana wynikała z roli tejże w rozwiązaniu konfliktu w Syrii.

Jednoczesna ofensywa dyplomatyczna RFN zmierzająca do utrzymania Wielkiej Brytanii wewnątrz UE była niczym innym jak modelowym przykładem niemieckiej

<sup>7</sup> „Martin Schulz will EU-Kommissionspräsident werden”, *Süddeutsche Zeitung* z 20 stycznia 2014 r.

<sup>8</sup> „Was hinter dem Streit um Juncker steckt?”, *Focus* z 11 czerwca 2014 r.

polityki wewnątrz UE. Niemcy podobnie jak Brytyjczycy starali się korzystnie dla siebie interpretować unijne prawodawstwo. Dokonywali tego jednakże bez straszenia wystąpieniem ze Wspólnoty. I tak ograniczenia w przyznawaniu świadczeń socjalnych na własnym terytorium dla innych obywateli UE wprowadzili dopiero po uzyskaniu korzystnego wyroku trybunałów europejskich. Niemiecki rząd, reprezentowany przez ministra z SPD, toczył także spór z KE w sprawie ustawy o energii odnawialnej, gwarantującej wytwórcom tejże przyznawanie subwencji<sup>9</sup>. **Potwierdziło to korzyści z harmonijnej współpracy koalicji w polityce europejskiej niezależnie od konfliktów wewnętrznych. Praktyka funkcjonowania nowej KE na poziomie strategicznym może jednakże przyczynić się do ograniczenia wspólnego działania SPD i CDU/CSU w UE.**

### STOSUNKI TRANSATLANTYCKIE – *BUSINESS AS USUAL*

Gdyby brać pod uwagę wyłącznie deklaracje polityczne, to polityka wobec zagadnień transatlantyckich miała w 2014 r. doprowadzić do najpoważniejszych rozbieżności koalicyjnych. Dotyczyły one przyjęcia układu o wolnym handlu między UE a USA (TTIP) oraz formuły utrzymania relacji z Rosją w kontekście kryzysu na Ukrainie. Stanowisko Merkel popierającej szybkie przyjęcie TTIP oraz oczekującej zaostrożenia polityki wobec Rosji stałoby w sprzeczności z polityką SPD odrzucającą obecną formułę traktatu i preferującą negocjacje z Rosją miast zwiększenia sankcji. Co więcej, z tego powodu miały wyniknąć rzekomo spory kompetencyjne między Merkel a Steinmeierem<sup>10</sup>.

**Wydaje się jednak, że poza zmianą języka używanego przez przedstawicieli władz nie doszło i nie dojdzie do przewartościowań ani w polityce RFN wobec Rosji, ani tym bardziej w innych dziedzinach stosunków transatlantyckich.** Niemcy w żadnym wypadku nie zrezygnują z wypełniania zobowiązań sojuszniczych. Chodzi tu zarówno o nakładane na Rosję ograniczenia, przyjęte na szczycie NATO w Newport wzrost planowanych wydatków na obronę, jak i oddanie do dyspozycji jednostek Bundeswehry w celu wzmocnienia tzw. wschodniej flanki sojuszu<sup>11</sup>. Nie oznacza to jednak, że Niemcy dobrowolnie zrezygnują z utrwalanych od lat korzyści płynących z kontaktów ekonomicznych z Rosją. **RFN uczyni to tylko wtedy, gdy dojdzie do otwartego konfliktu, np. zbrojnego, czego jednakże niemiecka dyplomacja będzie chciała za wszelką cenę uniknąć.** Rozdźwięk opinii między SPD a CDU pomaga zatem w zachowaniu względnie poprawnych relacji z Rosją, podobnie jak równie nieustanne co nieskuteczne inicjatywy dyplomatyczne Steinmeiera w sprawie Ukrainy<sup>12</sup>. Skuteczne były już jednak: odmowa poparcia aspiracji Ukrainy do członkostwa w NATO oraz brak zgody na dostarczanie jej uzbrojenia. Nie bez znaczenia pozostawał też zarówno wzrost dostaw rosyjskiego gazu do

<sup>9</sup> „EU-Streit mit Berlin um Ökostrom-Reform beigelegt”, *Die Welt* z 9 lipca 2014 r.

<sup>10</sup> A. Ciechanowicz, „Rosja dzieli RFN”, *Analizy OSW* z 26 listopada 2014 r.

<sup>11</sup> „Die Bundeswehr stärkt die Nato-Ostflanke”, *Rheinische Post* z 6 kwietnia 2014 r.

<sup>12</sup> „Steinmeier vor Moskau-Besuch: Diplomaten-Eklat überschattet Russland-Reise”, *Der Spiegel* z 18 listopada 2014 r.

RFN w pierwszym kwartale 2014 r., jak i oficjalne analizy wskazujące na stratę połowy ilości tego surowca zużywanej przez Niemcy w zimie nawet w razie czasowego zablokowania dostaw z Rosji<sup>13</sup>.

Lojalna wobec NATO, ale zarazem wstrzeźliwa w kontekście izolowania Rosji polityka Niemiec wynikała ponadto z tego, iż w pozostałych obszarach stosunków transatlantyckich nie pojawiały się szanse na wzrost aktywności. **Wręcz przeciwnie, wystąpiły tam istotne ograniczenia, przede wszystkim ekonomiczne, co konsolidowało znane od lat zasady postępowania RFN poza UE.** Także w tym zakresie najlepiej widoczna była rozbieżność między retoryką a konkretnymi posunięciami. I tak przeciwna wzrostowi eksportu uzbrojenia SPD, reprezentowana przez swojego ministra gospodarki, Sigmara Gabriela, akceptowała co najmniej dyskusyjne z punktu widzenia programu tej partii kontrakty na sprzedaż broni. Przyczyniała się tym samym do utrwalenia pozycji RFN jako trzeciego eksportera tejże na świecie. Co więcej, od 2014 r. niemiecki rząd nie musi informować Bundestagu o zatwierdzanych transakcjach tego typu<sup>14</sup>.

Z uwagi na fiasco strategicznych projektów uzyskiwania energii odnawialnej w Afryce (Desertec) zgodzono się nie tylko na korzystanie z technologii frackingu i rozwój kooperacji energetycznej z Iranem. W RFN wzrosło zarazem wydobywanie szkodliwego dla środowiska węgla brunatnego, i to do poziomu nienotowanego od 1990 r. Aktywność Bundeswehry w misjach zagranicznych spadała pomimo symbolicznego (poniżej dziesięciu żołnierzy) rozpoczęcia służby w państwach afrykańskich i Iraku. Tak jak w latach ubiegłych misje te stały w cieniu zakończenia udziału w dużych operacjach (Afganistan) oraz problemów wewnętrznych armii, która nie była w stanie realizować zobowiązań wobec NATO, np. z powodu braku części zamiennych dla samolotów. Nie zmieniło tego ani wysłanie broni kurdyjskim bojownikom walczącym w Syrii przeciwko islamistom<sup>15</sup>, ani równie minimalne i nieskuteczne jak w latach ubiegłych pośrednictwo między stronami konfliktu bliskowschodniego. W tle powyższego lokowały się protesty RFN przeciwko potencjalnemu przejściu przez Francję niemieckich koncernów zbrojeniowych produkujących czołgi, z uwagi na domniemaną utratę suwerenności<sup>16</sup>. Ten argument dominował także w negocjacjach w sprawie TTIP obciążających relacje z USA. Niemcy nie zgadzały się na wprowadzenie w nim niekorzystnej dla własnego przemysłu instytucji sądu rozjemczego czy też braku ochrony własnych produktów regionalnych. Wyjaśnia to przy okazji wzrost kooperacji ekonomicznej z Chinami oraz naciski Merkel na jak najszybsze zawarcie umowy o wolnym handlu z Japonią<sup>17</sup>. **Jeżeli zatem nie dojdzie do eskalacji kluczowych problemów w stosunkach transatlantyckich, tj. konfliktu Rosji z Ukrainą, nie należy oczekiwać zmian w niemieckiej polityce dotyczącej tychże.**

<sup>13</sup> „Interne Regierungsanalyse: Russischer Gasboykott trafe Deutschland hart”, *Der Spiegel* z 17 października 2014 r.

<sup>14</sup> „Regierung darf Planung von Rüstungsexporten geheim halten”, *Die Zeit* z 21 października 2014 r.

<sup>15</sup> „Deutschland beginnt mit Waffenlieferungen an Kurden”, *Die Zeit* z 24 września 2014 r.

<sup>16</sup> „Die Angst vor französischer Panzer-Übermacht wächst”, *Die Welt* z 27 października 2014 r.

<sup>17</sup> „German leader Merkel mulls March visit to Japan”, *The Japan Times* z 28 listopada 2014 r.

**STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE: CONSTANS Z UKRAIŃSKIM TŁEM**

W ocenach relacji Polski z Niemcami w 2014 r. dominowało przekonanie o ich pogorszeniu. Winę za takowe miało ponosić rzekome deprecjonowanie polskiego zaangażowania w rozwiązanie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i, jako pochodna, ignorowanie przedstawicieli RP w trakcie przygotowywania przez Niemcy kolejnych misji negocjacyjnych<sup>18</sup>. Jest to stanowisko o tyle nieprecyzyjne, że nie uwzględnia kontekstu dwustronnych relacji w 2014 r. Po pierwsze, pojawiały się wielostronne inicjatywy w sprawie zażegnania konfliktu z wyraźnym udziałem Polski oraz Niemiec. Nie przyniosły jednakże sukcesu, podobnie jak te bez udziału RP. Po drugie, zarzut deprecjonowania roli Polski byłby słuszny, gdyby ze strony RFN dokonano szeregu niekorzystnych z punktu widzenia interesów RP posunięć. Tymczasem jest dokładnie odwrotnie. Jako przykład może służyć konsekwentne przezbrajanie sił zbrojnych z pomocą dostarczanych niemieckich czołgów Leopard oraz podpisanie nowej dwustronnej umowy wojskowej. **Świadomość niemieckich dylematów w sprawie własnej polityki wobec Rosji winna zatem być wykorzystywana przez Polskę w 2015 r.<sup>19</sup> celem wzmocnienia zarówno bilateralnej współpracy sojuszniczej, jak i elastycznego korzystania z kontaktów RFN w Rosji na rzecz pomocy Ukrainie.**

**GERMANY: A MODERN HAMLET OR A TRUE LEADER?**

The change in the coalition government, taking over the Ministry of Foreign Affairs by a Social Democrat, or an approach to economic policy which differs from that of the Christian Democrats: none of them have led or will lead, also in the long run, to significant transformations in Germany's external policy. It has been and it shall remain the function of economic interests of the state, both in the EU and outside, primarily due to the lack of alternatives. The leadership formula, loyal to NATO and the EU, but not ready to take more political responsibility, brought measurable benefits to Germany in 2014. Therefore, as far as possible, this is unlikely to change also in 2015.

**Keywords:** Afghanistan, Alternative for Germany (AfD), Jean-Claude Juncker, European Commission, Ukraine – crisis, Angela Merkel, NATO, European Parliament, Russia, Martin Schulz, Frank-Walter Steinmeier, Syria, TTIP

<sup>18</sup> P. Buras, *Has Germany sidelined Poland in Ukraine crisis negotiations?*, [http://www.ecfr.eu/article/commentary\\_has\\_germany\\_sidelined\\_poland\\_in\\_ukraine\\_crisis\\_negotiations301](http://www.ecfr.eu/article/commentary_has_germany_sidelined_poland_in_ukraine_crisis_negotiations301) (27.08.2014).

<sup>19</sup> J. Reiter, „Polska i Niemcy a Ukraina: wspólny kurs mimo zawirowań”, *Biuletyn Niemiecki CSM* z 20 grudnia 2014 r.